

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 30.

Nowe, sobota 2 sierpnia 1930 r.

Rok VII.

## Odezwa!

Złot Sokoli Okręgu XI Dziełnicy Pom. Związku Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce odbędą się w dniach 2 i 3 sierpnia b. r. w Nowem; wobec tego uprasza się usilnie wszystkich obywateli miasta o wywieszenie chorągwi i udekorowanie domów w barwy narodowe.

Nowe, dnia 24 lipca 1930 r.

Burmistrz.

## Witajcie nam miła Sokola Drużyno!

Miasto nasze, całe obywatelstwo jak i okolica Nowego, cieszy się i raduje, że może powitać w swych murach Drużynę Sokolą. Oby idee sokola, ta szczytna i wielka w mieście naszym głęboko się zakorzeniła, to zapewne dokona zlot, który ma nas wszystkich zachęcić dla dobra sprawy, której służy Sokół.

Sokół to symbol wolności, Sokół to znak zgody, jedności i bratniej miłości, oby wszystko co piękne dobre i szlachetne skupiło się pod sztandarem Sokola. Niechaj robotnik czy rzemieślnik od ciężkiej pracy w Sokole znajdzie wytchnienie. Kupiec inteligent czy urzędnik, niechaj się nie wstydy stanąć w karnym szeregu sokolim, razem z bratem druhem robotnikiem czy rzemieślnikiem, bo jak naród tworzą wszystkie warstwy, tak w Sokole z wszystkich warstw i stanów tworzymy tę przepiękną a wzniosłą całość.

W Nowem potrzeba tej miłej, braterskiej harmonijnej współpracy wszystkich — w nadziei, że przez zlot się poznamy i tę ideę z duszy i serca pokochamy — a tego sobie tak szczerze i serdecznie życzymy — daj to Boże!

Jeszcze raz gorąco witamy Drużynę Sokolą i ich władze okręgowe w murach naszego starego grodu pozdrowieniem sokolim

## Czołem!

## Program:

W sobotę, dnia 2 sierpnia b. r.

Od godz. 2-giej po poł. na placu sportowym zawody lekko-atletyczne.

W niedzielę, dnia 3 sierpnia b. r.

1. O godz. 6.45 rano próba generalna ćwiczeń złotych.

2. O godz. 10-tej przed poł. zbiórka gniazd, raport, ustawienie pochodu.

3. O godz. 10.30 przed. poł. uroczysta Msza św. w kościele farnym, zarazem poświęcenie sztandaru gniazda Nowe.

4. Po Mszy św. defilada przed Ratuszem, poczem pochód do ogrodu p. Borkowskiego „Concordia”, otwarcie zlotu i wbijanie gwoździ pamiątkowych do nowo poświęconego sztandaru.

Przerwa obiadowa.

5. O godz. 3-ciej po poł. pochód z ogrodu „Concordia” na plac sportowy przy Domu Hallera.

6. O godz. 4-tej po poł. wejście drużyn na boisko i defilada.

7. Wieczorem na salach „Concordia” i Hotel „Dom Polski” zabawy taneczne.

Program ćwiczeń:

1. Ćwiczenia wolne młodzieży męskiej.

2. Piłka koszykowa o mistrzostwo Okręgu XI.

3. Bieg rozstawny 4 x 100.

4. Bieg 3000 metrów na przelaj.

5. Skok w dal, w zwyz i o tyczce.

6. Pchnięcie kulą i rzut dyskiem.

Przerwa 15 minut.

7. Ćwiczenia odrębne gniazda Warlubie.

8. Ćwiczenia na przyrządach gniazda Nowe i lekcje gniazda Swiecie.

9. Ćwiczenia wolne druchen.

10. Ćwiczenia wolne druhów.

11. Ogłoszenie wyniku i rozdanie nagród.

— Podczas ćwiczeń koncert na boisku. —

## Możliwości wywozowe polskiego rzemiosła i drobnego przemysłu.

Do najbardziej zaniedbanych dziedzin naszego wywozu należą wytwory drobnego przemysłu i rzemiosła, które w okresie poprzedzającym wielką wojnę europejską odgrywały dość znaczną rolę w naszym eksporcie. W okresie tym szereg gałęzi naszego drobnego przemysłu i rzemiosła w Warszawie, Łodzi, Brzezinach i t. d. nastawiony był prawie wyłącznie na wywóz do Rosji.

Również obecnie, pomimo radykalnych przeobrażeń warunków zbytu, istnieją w tej dziedzinie duże możliwości wywozu. Przedewszystkiem wchodzi tu w grę wyroby konfekcyjne, jakkolwiek w tej dziedzinie istnieje silna konkurencja zagraniczna, szczególnie czeska i niemiecka. Warto zwrócić uwagę, że podczas gdy w roku 1928 eksport wyrobów konfekcyjnych wynosił tylko 7.890 tysięcy złotych, to w roku ubiegłym podwoił się, osiągając wartość 14.100 tysięcy złotych. W roku ubiegłym zapoczątkowany też został eksport polskiej bielizny, której wartość wyniosła narazie tylko 350 tysięcy złotych. Szczególnie możliwości wywozu istnieją dla polskiego obuwia, zwłaszcza z chwilą, gdy zastosowany u nas zostanie w tej dziedzinie system zwrotu cła i podatku obrotowego. Należy podkreślić, że produkcja ręczna traci u nas stale na wartości, bo Polska jest za uboga na noszenie obuwia luksusowego, natomiast zyskuje ona przedewszystkiem na wartości zagranicą, a przedewszystkiem w krajach bogatych, które obecnie produkcji tej prawie już nie posiadają. Wywóz oddziałac może dodatnio w kierunku lepszego wykorzystania warsztatów produkcyjnych. W ten sposób eksport stanowi podstawę akcji, zmierzającej do uzdrowienia produkcji obuwianej w Polsce. Doskonałe warunki zbytu istnieją też dla naszych wyrobów dzianych, produkowanych systemem chałupniczym w okręgu łódzko-brzezińskim.

Co zaś się tyczy galanterji skórzananej, to skutkiem przedłużającego się przesilenia, emigracja lepszych robotników z kraju trwa nadal, do Paryża i Belgji. Przy lepszej organizacji i poparciu ta dziedzina produkcji niewątpliwie byłaby zdolna do eksportu i konkurencji na rynkach obcych, jak miało to miejsce przed wojną. Największe możliwości eksportu galanterji skórzananej istnieją do państw bałtyckich, Rumunji, Jugosławji oraz Bliskiego Wschodu.

W dziedzinie wyrobów nożowniczych podjęty został eksport głównie do Rumunji i Palestyny, gdzie jednak nasze wyroby spotykają się z silną konkurencją, zwłaszcza Niemiec i Czechosłowacji. Również tranzakcje eksportowe tańszych gatunków dywanów jutowych mają na razie charakter pionierski. Wreszcie przy eksporcie wyrobów naszego drobnego przemysłu i rzemiosła wchodzi również w grę dziedzina meblarstwa, nicianonorymberska, rękawicznictwo i inne. Okoliczność, że Polska rozporządza taną siłą roboczą i tanimi surowcami posiada doniosłe znaczenie dla różnych dziedzin naszego życia gospodarczego. Z tego stanowiska wychodząc, godny uznania jest fakt zainteresowania się

p. Ministra Przemysłu i Handlu wywozem naszych wyrobów drobnego przemysłu i rzemiosła. Pomoc ze strony naszych czynników miarodajnych w tej dziedzinie ma się wyrazić w finansowaniu wyjazdu poszczególnych komisji zagranicę, celem zaznajomienia się z możliwościami wywozu na rynkach odbiorczych, oraz w subwencjonowaniu transakcyj pionierskich.

Dla osiągnięcia jednak trwałego sukcesu w tych gałęziach naszego gospodarstwa społecznego niezbędne jest usprawnienie warunków pracy, które w naszych warunkach może być osiągnięte dzięki zorganizowaniu wspólnych zakupów surowca i materiałów maszynowych i przy pomocy wspólnych silników, zbywania towarów przez utworzenie wspólnych składów i sklepów oraz stosowaniu najnowszych zdobyczy technicznych. W obecnych warunkach koncentracji produkcji szeregu gałęzi rękodziela i drobnych przemysłów, może uzyskać znaczny stopień żywotności tylko przy zastosowaniu organizacji spółdzielniczych.

Zbytecznym tu jest dodawać, że sprawa zaopatrzenia drobnego przemysłu i rzemiosła w nowoczesne maszyny i narzędzia produkcji nie może być inaczej załatwiona, jak przy pomocy kredytu długoterminowego i, że źródłem tych kredytów muszą być czynniki publiczne, które czerpią dochody z tych gałęzi naszego gospodarstwa społecznego i dla których kwestja naszego rękodziela i drobnego przemysłu, jako zagadnienia ekonomicznego i społecznego, nie jest obojętna.

Zapowiedziany zatem na jesieni z inicjatywy p. ministra Kwiatkowskiego zjazd izb rzemieślniczych w Warszawie oznaczać może nowy etap na drodze usprawnienia naszego rękodziela i znalezienia dlań nowych rynków zbytu.

M. G.

## CO OZNACZA „WAC”? ODZNACZENIE DLA AMATORÓW — KRÓTKO FALOWCÓW.

Dyplom „WAC” jest najwyższym odznaczeniem dla amatorów-krótkofalowców. Litery „WAC” znaczą: „worked all continents”. Dyplom ten wręczany jest amatorom tylko pod tym warunkiem, że nawiąza kontakt z jednym conajmniej amatorem na każdym kontynencie. Dyplom ten wydaje stowarzyszenie „International Amateur Radio Union” (IARU). Istnienie wielkiej ilości amatorów „Wac” jest najlepszym dowodem, że nadawania amatorskie mogą stać na wysokim poziomie technicznym.

## NAJWIĘKSZY ZEGAR NA ŚWIECIE.

Największy zegar wieżowy na świecie ma otrzymać odbudowana świeżo po trzęsieniu ziemi katedra w Messynie. Wieża, na której zegar zostanie umieszczony, posiada 40 m. wysokości i wobec częstych trzęsień ziemi, które zniszczyły również wieżę poprzednią, budowana jest w ten sposób, że może stawić czoło nawet bardzo silnym wstrząsom. Zegar, który ją będzie zdołał, to prawdziwy cud świata, wykonany według wzorów starych zegarów wieżowych.

## 100 KAMIENI W ŻOŁADKU.

W Kavadar w Serbji, syn jednego z mieszkańców, 9-letni Ferdynand Nikolic założył się z kilku innymi chłopcami o to, kto z nich potrafi połknąć więcej kamieni. Natychmiast przystąpiono do zawodów. Podczas gdy inni chłopcy udawali, że biorą kamienie do ust, Nikolic połykał je naprawdę. Gdy połknął już około 100 kamyków wielkości ziarna kukurydzy, nastąpiły bóleści. Chłopca poddano natychmiast operacji i wydobyto kamienie, niestety, operacja była już spóźniona, nastąpiło bowiem zakażenie krwi, wskutek którego chłopiec zmarł w strasznych męczarniach.



— Damskie i męskie płaszcze gumowe. Konfekcja zawodowa i robocza. Obuwie skórzane i Pepege. —  
 Wielki wybór. — — — — — Ceny bezkonkurencyjne.

Telefon 15

**W. JAŹDZEWSKI, Nowo**

Rynek 25

Bławy. Konfekcja. Galanterja. Obuwie.

## Dalsze projekty standaryzacyjne.

Jak wiadomo, ze wszystkich produktów rolniczych tylko wywóz jaj znajduje się pod opieką wyraźnych przepisów standaryzacyjnych; masło podlega reglamentacji na podstawie wysokiego cła wywozowego od masła pośledniej jakości, względnie od jego mieszaniny z innymi tłuszczami oraz na stosowaniu premji eksportowej na masło skontrolowane i odpowiadające pewnym ustalonym wymaganiom; wreszcie Związek Przemysłu Bekonowego wyprowadził dla szych członków (bez ustawowego przymsu) surowe przepisy standaryzacyjne, ustalone przez Walne Zgromadzenie tegoż Związku.

Mniej rezultaty własnych, nazbyt jeszcze krótkich doświadczeń z przepisami standaryzacyjnymi, a więcej surowe wymogi, stawiane przywożonym towarom przez rynku importerskie, a także konieczność pracy nad polepszeniem struktury jakościowej naszego wywozu, czynią z zagadnienia standaryzacji w zakresie towarów eksportowych kwestję aktualną i wybitnie ważną.

Doznane porażki na rynkach odbiorczych, na których towar polski otrzymuje normalnie markę najniższej klasy i osiąga niemal najniższe ceny rynkowe, nakazują przedsięwzięć energiczną akcję, aby utrzymać poziom ilościowy wywozu, a zmienić gruntownie jego jakość. Wymieniliśmy tylko trzy nazwy towarów, pochodzących z produkcji hodowlanej, a podlegających takiej czy innej reglamentacji przy wywozie, a zaznaczyć musimy, że nazw tych, jeśli idzie o eksport produktów hodowli, jest 110, czyli że jesteśmy jeszcze niezmiernie daleko od ujęcia we właściwe ramy najważniejszego bodaj działu naszego eksportu. Nie też dziwnego, że wszelkie dalsze plany standaryzacyjne czynników rządowych w tym zakresie budzą zrozumiałe zaciekawienie.

Ostatnio uregulowano wywóz pierza, puchu, szczeciny, włosia i sierści. System, jaki został tu zastosowany, przypomina system reglamentacji, przyjęty przy wywozie masła. z tą jednak różnicą, że nie ma zastosowania premji wywozowej. Innymi słowy, ustanowiono wysokie cło wywozowe na towar w stanie zupełnie surowym i zanieczyszczonym i całkowite zwolnienie od cła towaru uprzednio zbadanego i zakwalifikowanego do wywozu przez jedną ze stacji kontroli, jakie zostaną utworzone.

Standaryzacja jest koniecznością, bez której nasz eksport nie podniesie się na wyższy stopień struktury i dlatego każdy wysiłek w tym kierunku witamy z radością. Ostrożność przy wyborze kolejności towarów do standaryzowania jest o tyle tylko wskazana, żeby błędny wybór nie wpłynął na obniżenie popularności samej idei standaryzacji.

W danym konkretnym wypadku należy zwrócić baczną uwagę na potrzebę równoczesnego organizowania strony handlowej zagadnienia, gdyż niedostateczny popyt w kraju na puch, pierze i t. d. utrzymuje ceny na niskim poziomie, a brak dobrej organizacji kupieckiej przy cłach prohibicyjnych mogłby wywołać spekulację, zmierzającą do dalszego obniżenia tych cen. Zaznaczyć należy, że każdy z omawianych produktów, a więc pierze, puch, szczecina, włosie i sierść mają w obrocie z zagranicą saldo stale i wybitnie dodatnie. Łączna wartość wywozu tych towarów wynosiła w 1927 r. 14.997.000 zł, w 1928 r. — 19.721.000 i w 1929 r. — 23.888.000 zł, co stanowiło w stosunku do wartości całego naszego eksportu 0,6, 0,8 i 0,84 proc.

Jak z podanych cyfr wynika, nie są to pozycje decydujące dla naszego bilansu handlowego, ale nie są również pozbawione znaczenia. Stwierdzić natomiast należy, że artykuły te były dotychczas wywożone prawie wyłącznie w stanie zupełnie surowym, nieprzerobionym i niedostosowanym do wymagań rynków zagranicznych.

Jest to więc jedna z dziedzin, która wpływa na urabianie złej opinii o artykułach pochodzenia polskiego i przez to przyczynia się do dyskwalifikowania naszych towarów zagranicą.

Rozpatrując sprawę z tego zasadniczego punktu widzenia, uznać trzeba wszelkie zamiary, zmierzające do zrationalizowania naszego eksportu, choćby nawet chwilowo na jednym drobnym odcinku, za zamiary dodatnie.

R. G.

## KTO WPROWADZIŁ CONAN DOYLE'A DO LITERATURY POLSKIEJ.

Zmarłego niedawno Conan Doyle'a wprowadziła do beletrystyki polskiej znana i zasłużona nestorka dziennikarek polskich Bronisława Neufeldówna. — Jak Pani „odkryła” tego pisarza zapytałem, korzystając z udzielonych mi przez p. Neufeldównę kilku chwil rozmowy. — W r. 1902 przeczytałam w jednym z pism angielskich tak entuzjastyczną krytykę powieści „Pies Baskervilleów”, że natychmiast kupiłem tę książkę i po przeczytaniu zaczęłam tłumaczyć dla odcinka „Gazety Polskiej”. [redaktorem był już Jan Gadomski] w której stałam pracować. Następnie w r. 1903 również dla „Gazety Polskiej” przetłumaczyłam: „Czerwonym szlakiem” [w późniejszym wydaniu książkowym „Studjum w Szkarłacie”], „Cztery” i „Wstęga Centkowa”. Powieści te czekały się kilku wydań książkowych: Altenberga i „Słowa Polskiego” we Lwowie, Biblioteki Dzieł Wyborowych i W. Pawłowskiego w Warszawie. Conan Doyle stał się w Polsce bardzo popularny, powieści jego znalazły liczne rzesze tłumaczy i były rozchwytywane.

## NOWA STACJA NADAWCZA W FINLANDJI.

W tych dniach została uruchomiona w Pasili nowa stacja nadawcza. Stacja ta pracuje na długości fal 221.4 z energią 10 KW.

## NIEMCY WALCZĄ Z HAŁASEM RADJOWYM.

Hałasujące bezustannie głośniki radiowe są plagą nie tylko u nas, lecz na całym świecie i dają powód do licznych skarg i utyskiwań. Szczególnie skargi te mnożą się w Berlinie, gdzie ludzie specjalnie się uwzięli, by rozkoszować się muzyką radiową przy otwartych oknach, bez względu na porę — i spędzać sen z powiek swoich miłych bliźnich. Wobec tego wyszło rozporządzenie, mocą którego towarzystwo radiowe ma prawo występować za pośrednictwem swoich funkcjonariuszy przeciwwładziom publicznemu o spokój. W razie oporu wkracza policja, która ma prawo zastosować wszystkie stojące do jej dyspozycji środki, do aresztu włącznie.

## NOWY PLAN KRÓLEWCA.

Ażby umożliwić słuchaczom wniknięcia w olbrzymią pracę, jakiej wymaga zestawienie takich programów radiowych, zarząd radia w Królewcu postanowił, ażeby kierownicy najważniejszych wydziałów radiowych wygłosili odczyty o swej pracy. Gdy słuchacze dowiedzą się, jakie kolosalne trudności trzeba przezwyciężyć przy ułożeniu programu, krytyka ich w przyszłości będzie niewątpliwie o wiele łagodniejsza. Jednocześnie zaś nauczą się oni lepiej oceniać nadawane audycje.

## SZKŁO, KTÓRE NIE PEKA ANI SIĘ NIE ŁAMIE.

Wynalezienie szkła, które nie byłoby kruche i lamliwe, nigdy nie miało tego znaczenia, co w obecnych czasach tak szeroko rozwiniętego automobilizmu — powszechnie jest wiadomem, że 70 proc. wszelkich okaleczeń w wypadkach samochodowych powodują odłamki szkła. Pierwsze próby w tym kierunku poczynione w Niemczech, szkło to jednak jakkolwiek zupełnie nie wrażliwe na temperaturę, pod uderzeniem pękało jak każde inne, nie odpowiadało więc głównemu celowi. Wynalazek ulepszano coraz bardziej, aż wreszcie teraz dopiero otrzymano kompozycję szkła, zwaną we Francji „Triplex”, w Niemczech zaś „Kinon”. Szkło to składa się z trzech warstw, a fabrykuje je się w ten sposób, że pomiędzy dwie płytki zwyczajnego szkła wtapia się pod wysokim ciśnieniem warstwę celulozoidu, dodając różne zachowywane tymczasem w tajemnicy chemikalia. Szkło w ten sposób sfabrykowane ma właściwe zastosowanie tylko w automobilizmie, upuszczone na ziemię lub uderzone choćby najsilniej młotkiem wykazuje tylko tysiące drobnych rys, lecz nie pęka ani się nie łamie. Natomiast w przeciwieństwie do swojego pierwowzoru z r. 1909 jest wrażliwe na temperaturę i do wyrobu naczyń np. służyć nie może. Nowowynalezione szkło posiada jeszcze tę wadę, że sporządzone w formie płyt jest od zwyczajnego trzy razy droższe. Szkło to wejdzie już wkrótce w przemysł samochodowy i samolotowy w powszechne użycie, a niemiecka „Lufthansa” wszystkie swoje samoloty opatrzyła już w takie szyby.

## JEDNA Z NAJSTRASZNIJSZYCH PAMIĄTEK WOJNY.

Jedną z najstraszniejszych pamiątek wojny jest olbrzymia liczba zaginionych. Niema dowodu ich śmierci, ale i nie powrócili — może zginęli na placówkach, gdzie żaden sanitariusz nie mógł do nich dotrzeć, może umarli w niewoli bezimiennie, może się gdzieś osiedlili pod obcym nazwiskiem — któż to wie? Takich „zaginionych”, jest 85 tysięcy, a bliscy ich nigdy już się nie dowiedzą, co się z nimi stało. Ostatnią próbę otrzymania jakichś wiadomości o tych zaginionych robi Londyn, a właściwie angielski Związek b. Jeńców Wojennych, który zwrócił się z odezwą do wszystkich b. uczestników wojny, by donieśli, jeśli jest im co wiadomem o jakimś zaginionym. Największą liczbę zaginionych ma Francja, bo 48 tysięcy, Anglja ma 8 tysięcy, Włochy 5 tysięcy. Niemcy liczą swe straty w zaginionych na 24.000 ludzi, cyfry Austro-Węgier i Rosji nie dają się już dziś określić.

## KŁOPOT Z REKORDEM.

Do redakcji jednego z pism berlińskich zgłosił się przed kilku dniami jakiś młody człowiek przedstawiając się jako Erich Bartsch, krawiec damski, lat 22, stanu wolnego, i przedłożył gęsto zapisaną kartę pocztową. Następnie wyjawiał, iż niedawno w owym piśmie właśnie przeczytał, że jakiś kupiec napisał na karcie pocztowej 6.083 słów, ustanawiając w ten sposób rekord w tej dziedzinie. Od tej chwili nie mógł spokojnie spać, — aż wreszcie zapatrzył się w bardzo ostre pióro i w przeciągu 43 i pół godzin napisał na tejże karcie 6.254 słów, bijąc rekord poprzednika o prawie dwieście słów i ustanawiając nowy rekord! Do uzyskania takiej ilości słów posłużyło aż 20 stron powieści.

## PSI LOS.

Niewielu wiadomo, że Byrd, słynny Byrd, miał foxterriera — miał, — bo go już niema. Foxterrier był jego stałym towarzyszem i prawie maskotką w podróży do bieguna. Dziś psina nie żyje. Nie zamarł — ani nie wpadł w przepaść mroźnego lodowca, nawet białe niedźwiedzie go oszczędziły i inne niebezpieczeństwa, które grożą biednemu, małemu pieskowi pod biegunem. Przejechał go samochód w kilka dni po powrocie z niebezpiecznej wyprawy — na ulicach Nowego Yorku.

## PRZEŻROCZYSTY CZŁOWIEK — FANTAZJA WELLSA ZISZCZONA.

Powiedzmy prawie ziszczona, „niewidzialny człowiek” Wellsa bowiem żyje, podczas gdy przeżroczone ciało o którym mowa, jest ciałem trupa. W Londynie pokazują ciało ludzkie zupełnie przeżroczone, które pochodzi z dreźnieńskiej wystawy higienicznej. Dzieła tego dokonano w ten sposób, że trupa porozcinano na części, a następnie preparowano w pewien sposób, uzyskując w rezultacie zupełną przeżroczystość. Następnie poszczególne części pozszywano.

## Obwieszczenie.

Na podstawie uchwały Kol. Magistratu z dnia 11. 7. 1930 r. ściąga od dnia 1 sierpnia 1930 r. wszelkie należności za gaz, wodę oraz wszelkie instalacje GAZOWNIA MIEJSKA przez gazomistrza p. Łukowskiego i za jego pokwitowaniem.

O ile zaległości nie będą zapłacone do dnia 15-go każdego miesiąca, jest p. Łukowski upoważniony, zamknąć gaz i t. p.

Nowe, dnia 1 sierpnia 1930 r.

Kasa Miejska

(—) Frydrychowski.

**Sól bydleca**

każda ilość do dostania

M. Śliwiński.

## Pokój umeblowany

do wynajęcia. Zgl. do eksp.

## Kiszzone ogórki

poleca

Franciszek Cieśliński, Klasztorna 7.



# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 3 SIERPANIA 1930 r.

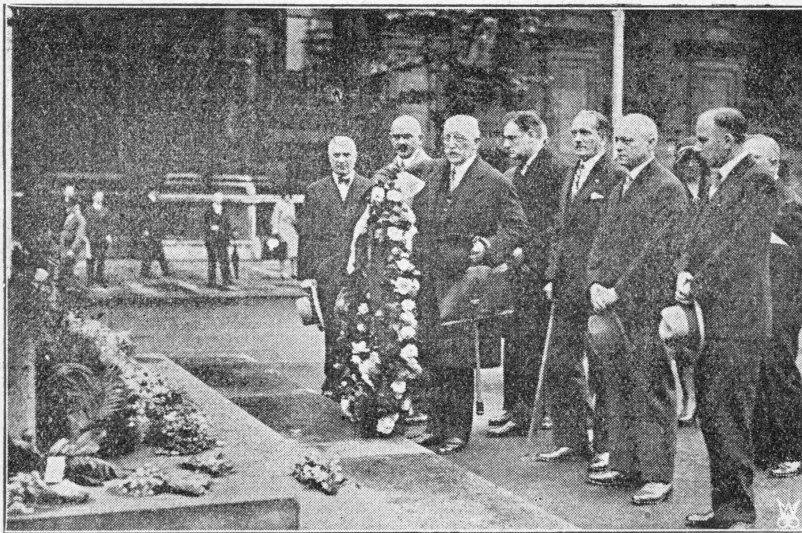




**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA MIĘDZYPARLAMENTARNA**



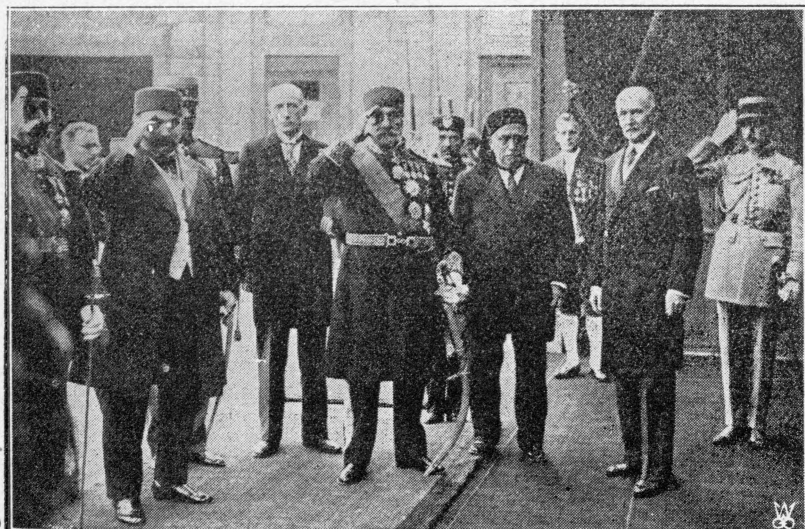
*Sp. Wacław Szymanowski, znakomity rzeźbiarz i malarz, twórca pomnika Chopina w Warszawie, zmarł w 71 roku życia*



*Polska delegacja z prezesem Dembińskim na czele składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Londynie.*



*Podjmowane w paryskim Ratuszu sieroty po b. kombatantach — dzieci polskie, rumuńskie, serbskie i angielskie, wychowywane przez Fidac.*

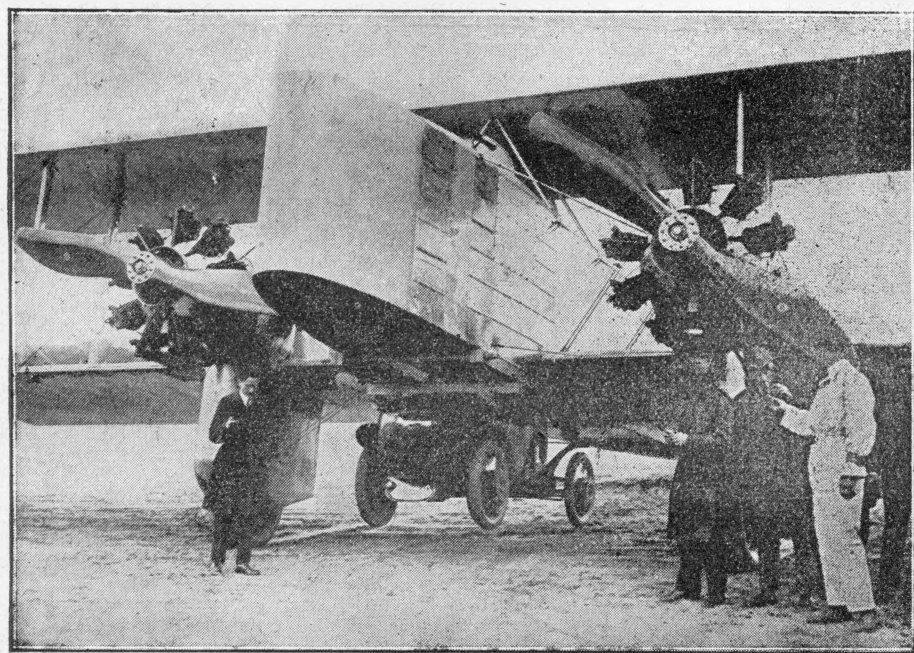


**Egzotyczne odwiedziny**

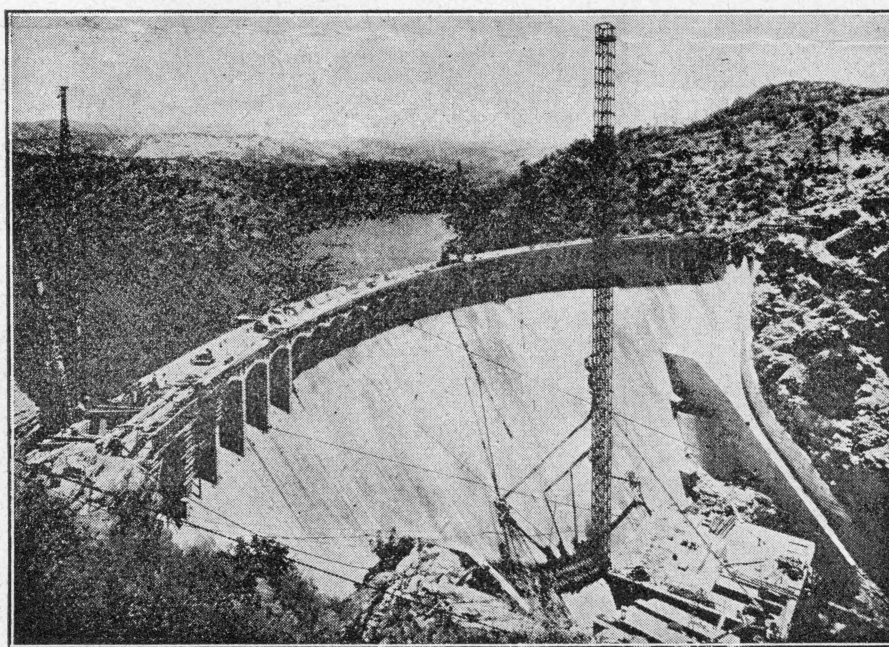
*Bej Tunisu u prezydenta Rzplitej Francuskiej w pałacu Elizejskim.*

**Emigranci polscy na pokładzie parowca „Arlaura”**

*Podczas słonecznej pogody wszyscy emigranci wyłegają na pokład.*



*Ciekawy transport samolotu przy pomocy samochodu.*



*Olbrzymia tama wodna w Kalifornji.*



*Obrazek z plaży gdyńskiej. Fot. Elżanowski.*

*Kolonja akademicka w Gdyni. Fot. Elżanowski.*

*Z życia na plaży gdyńskiej. Fot. Elżanowski.*





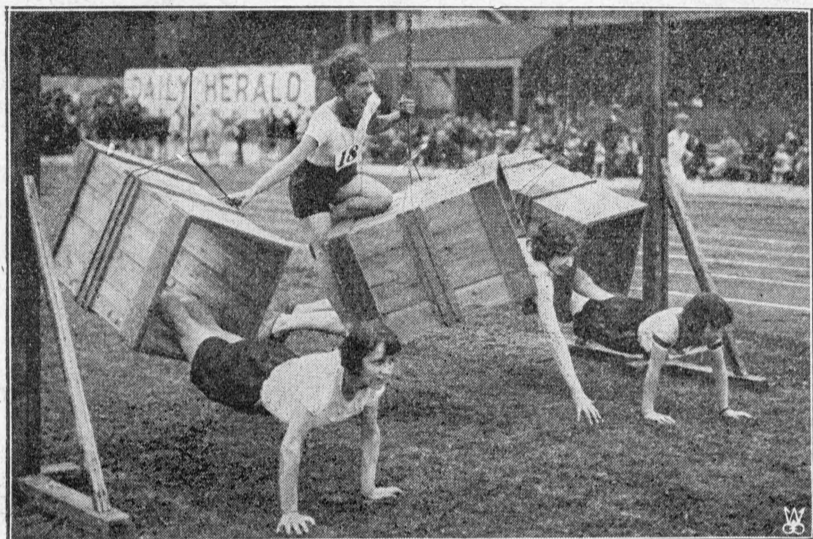
*Drużyna P. W. i W. F. w Sadlnie (pow. Nieszawski) w czasie „Tygodnia P. W. i W. F.“.*



*Marynarz hinduski w towarzystwie 2 marynarzy polskich w Gdyni. Fot. Elżanowski.*



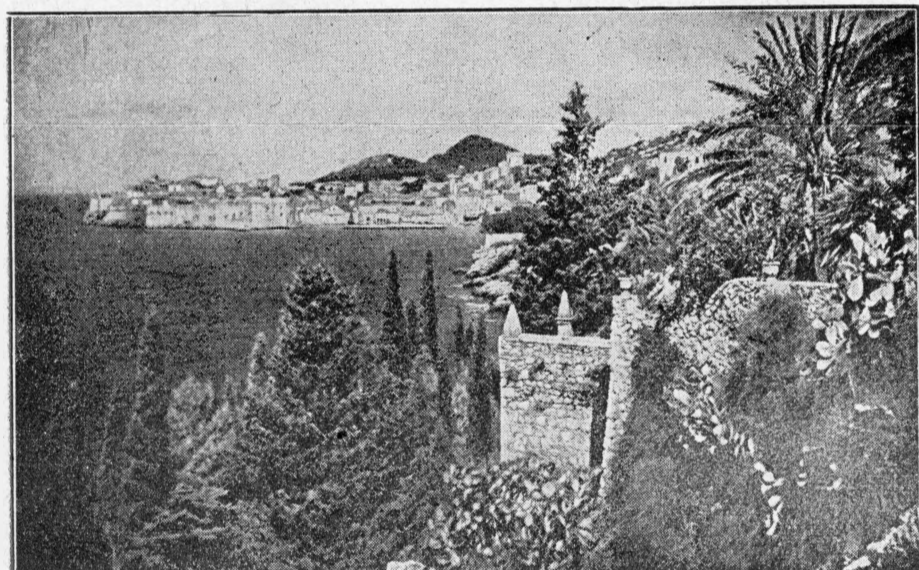
*B. król portugalski Manuel, jako sędzia na zawodach tenisowych.*



*Pracownice fabryczne oddają się z zapałem zabawom sportowym.*



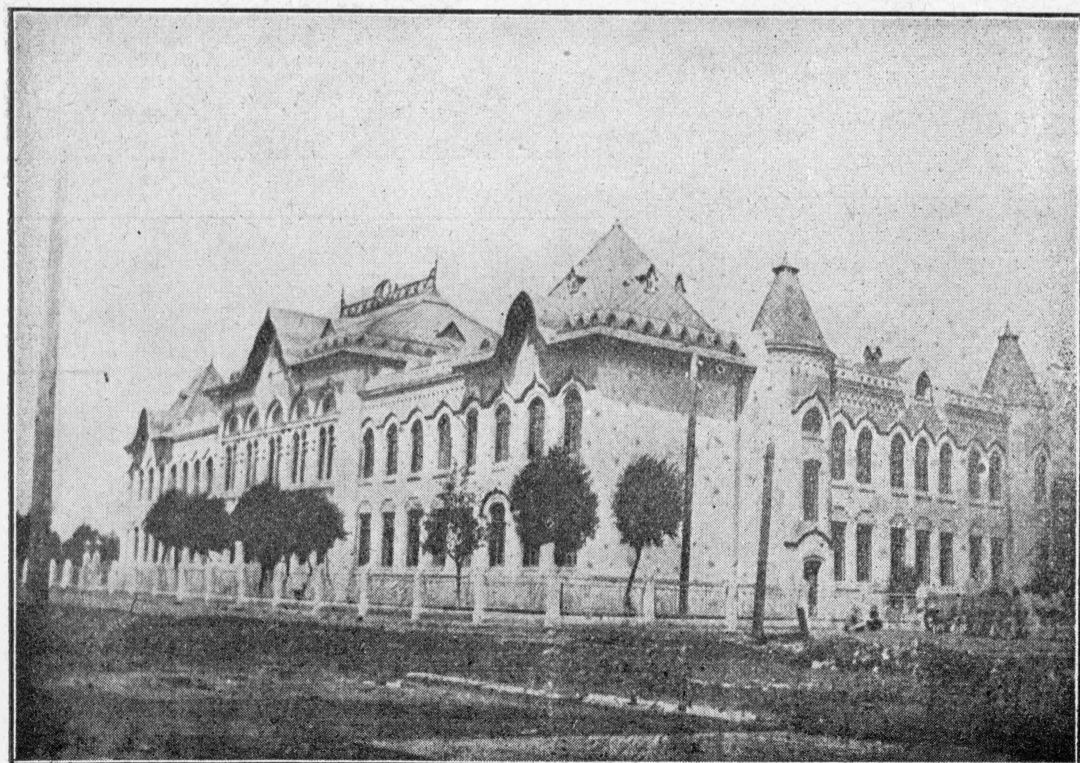
*Wścig na żółwiach. Niema obawy aby mogli ponieść...*



*Piękno Jugosławji. Dubrownik.*



*Rejestracja małżeństwa w sowieckim Turkiestanie. Panna młoda po dawnemu zasłonięta.*

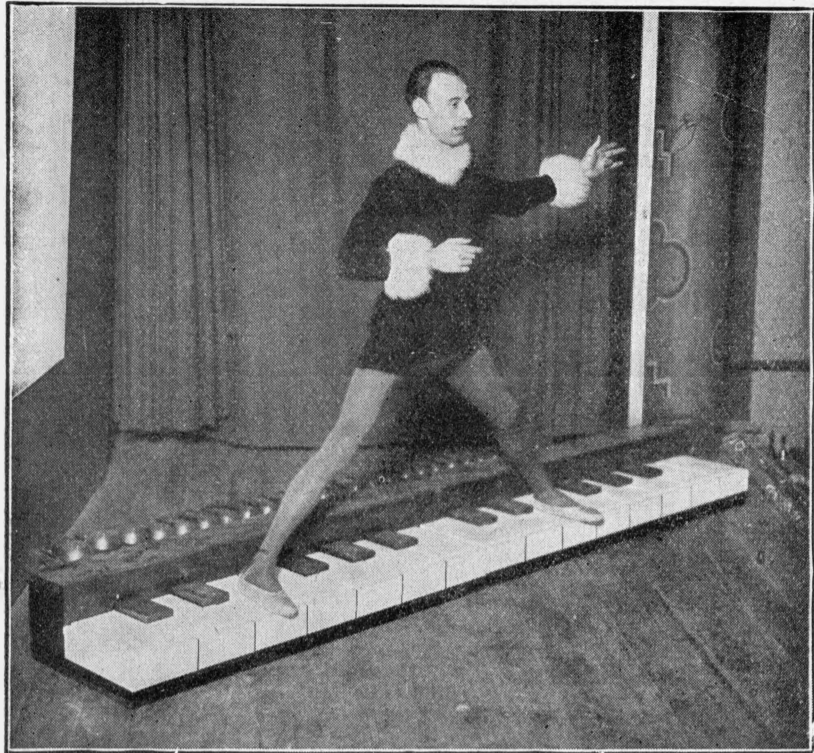


*Z pogranicza Chin: nowoczesny budynek szkoły dla kolejarzy w Sungari.*

*Nawet młodzi Amerykanie poszukują ekscytrycznych wrażeń jak np. przejazdki na lamach.*







Tanec na klawiaturze.

**NAJLEPSZE KSIĄZKI!**  
 WYD. KAP. PRASZCZYŃSKI, WARSZAWA, LUBELSKA 1.

Co mówią liczby:



Co 20-ty  
 mieszkaniec Polski  
 używa

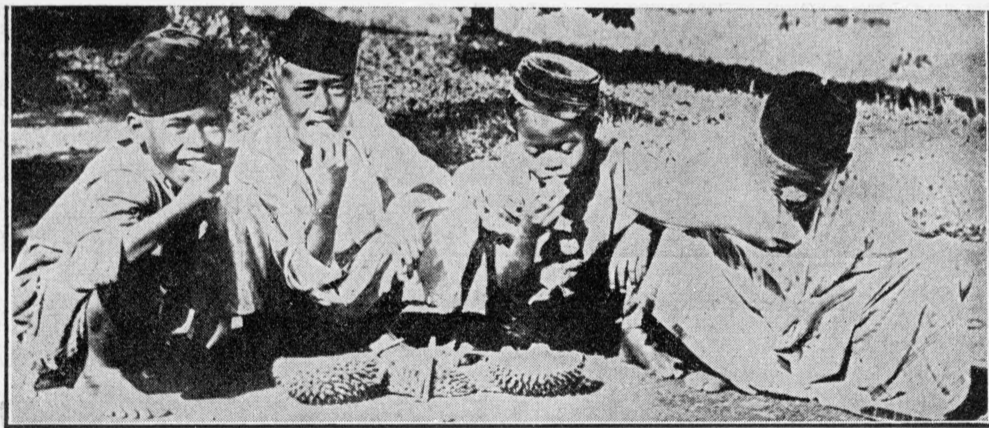
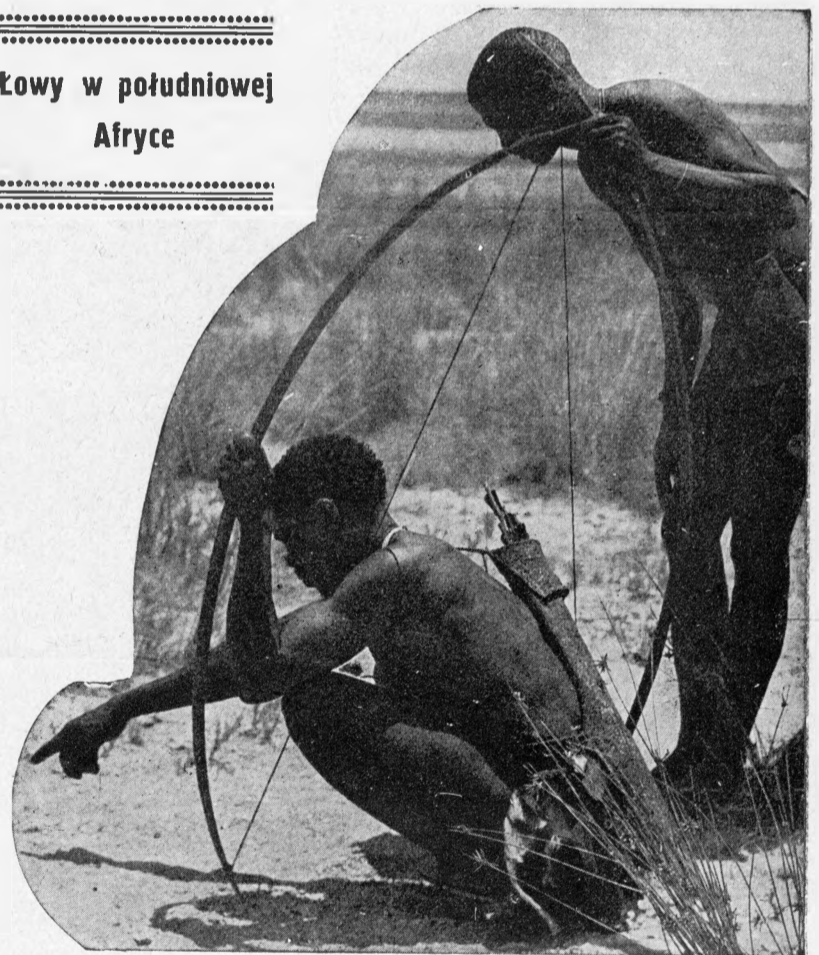
**Mydło Favorit**

**NAJLEPSZY DOWÓD JEGO DOBROCI**

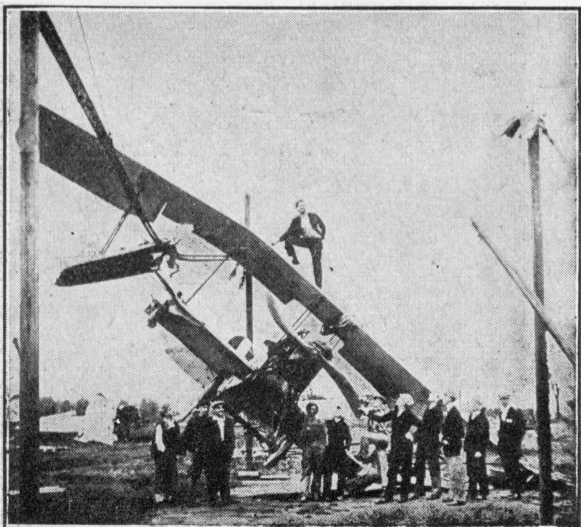


Popisy angielskich kawalerzystów.

Łowy w południowej  
 Afryce



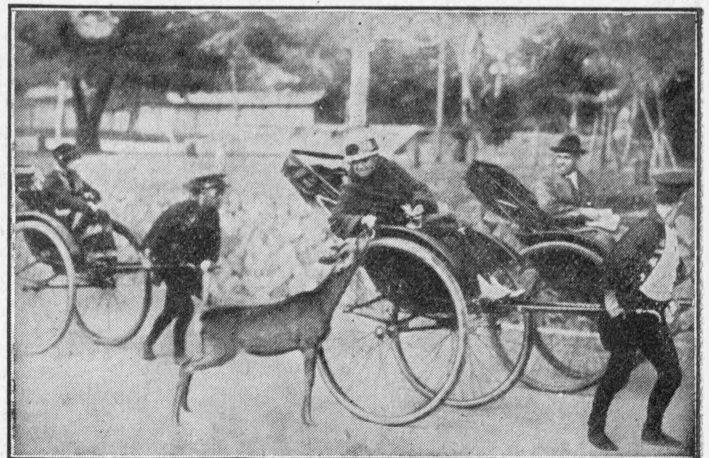
Melony kolczaste są przysmakiem chłopców murzyńskich.



Samolot strącony przez huragan, dzięki przewodnikom elektrycznym, nie poniósł większej szkody



Pięcioletnia gwiazda choreograficzna Nowego Jorku, nagrodzona 44 nagrodami.



Na ulicach japońskiego miasta Nara widuje się gazy, uważane tam za święte zwierzęta.